

**Wilhelm von Massow:** *Auf den Kriegsschauplätzen des Südens und Ostens*, in: *Der Krieg 1914/19 in Wort und Bild*, Bd. I, Berlin – Leipzig – Wien – Stuttgart 1916, S. 173–177.

*Wilhelm von Massow: Na polach bitewnych południa i wschodu, w: Wojna 1914/19 w słowach i obrazach*, Berlin – Lipsk – Wiedeń – Szczytgard 1916, s. 173–177.

## **Poniższy tekst frakturą drukowany odczytał i na język polski przełożył Wojciech M. Wochna**

Seit dem 20. November haben die Deutschen einen fast vollständigen Ring um Lodz geschlossen; denn es war den östlich von der Stadt am weitesten vorgeschobenen Truppen gelungen, sich in weiterem Vorgehen in den Raum südöstlich von Lodz zu drängen, so daß sie nun mit der Front gegen Nordwesten, fast gegen Norden, den Kampf gegen die Russen aufnahmen.

Już 20 XI Niemcy niemal całkowite zakończyli formowanie pierścienia wokół Łodzi, albowiem oddziałom najdalej wysuniętym na południe od miasta udało się w ciągłym parciu dotrzeć do południowo-wschodniej części miasta, tak że teraz oddziały utworzyły front i podjęły działania wojenne przeciwko Rosjanom od strony północno-zachodniej i niemal północnej.

Es entspannten sich nun in den nächsten Tagen sehr heftige Kämpfe, bei denen die Russen infolge ihrer Zusammendrängung auf einen Raum sich in der Verfügung über ihre Truppen mannigfach gehemmt sahen. Nicht ohne Grund herrschte unter denn Truppen selbst die Überzeugung, daß es binnen kurzem möglich sein werde, die so gut wie vollständig eingekesselten Russen gänzlich zu erdrücken und zur Kapitulation zu zwingen.

W następnych dniach rozpętały się bardzo zaciekle walki, w których Rosjanie wskutek ich natłoku na małej przestrzeni uniemożliwiającej formowanie oddziałów wielokroć wzajemnie wchodzili sobie w drogę. Nie bez powodu wśród (naszych) wojsk panowało nawet przekonanie, że w przeciągu krótkiego czasu stanie się możliwym całkowite otoczenie Rosjan i zmuszenie ich do kapitulacji.

Aber von russischer Seite war die schwere Gefahr noch rechtzeitig in ihrem ganzen Umfange erkannt worden, und es wurden nun alle Anstrengungen gemacht, um neue Truppen auf den Schauplatz der drohenden Katastrophe zu werfen.

Jednak Rosjanie szybko zorientowali się, że znaleźli się w niebezpieczeństwie i szybko podjęli wszelkie wysiłki, by w obliczu grożącej katastrofy rzucić do walki nowe oddziały.

Man zog eiligst Truppen von Süden heran. Wahrscheinlich waren es wohl Teile der 4. Armee. Zugleich wurden von Warschau her frische Truppen auf das linke Weichelufer hinüberschafft, teils um das bei Lowitsch stehende Korps des Generals Morgen zu beschäftigen und festzuhalten, teils um direkt auf Lodz in Marsch gesetzt zu werden. Die für Lodz bestimmten Truppen wurden mit der Eisenbahn bis Skierniewice befördert, um von dort sogleich den Marsch in südwestliche Richtung fortzusetzen. Sie gelangen am 23. November nach Brzeziny und den südlich davon gelegenen Ortschaften, ungefähr zu derselben Zeit, als auch die von Süden aus der Gegend von Petrokow (Piotrkow) anrückenden Truppen der 4. Armee sich der Linie Karpin – Rzgów – Pabianize näherten. Um diese Zeit hatten die südlich und südöstlich von Lodz kämpfenden deutschen Truppen ihrer Gegner siegreich auf die Stadt zurückgeworfen, viele Gefangene gemacht und Kriegsmaterial erbeutet und standen nun ungefähr in einem Viertelkreis um Lodz herum. Es waren das 25. Reservekorps unter dem Befehl des Generals von Scheffer-Voyadel und die ihm vorübergehend unterstellte 3. Garde-Infanteriedivision, die von Generalleutnant Litzmann geführt wurde. Die Division Litzmann stand am 23. bei dem Dorfe Olechow, östlich von Lodz, die beiden Divisionen des Korps Scheffer südlich von der Stadt. In diesem Augenblick erschienen also die von Brzeziny und aus der Linie Karpin – Pabianize neu anmarschierenden Russen in ihrem Rücken.

Ściągano w pośpiechu wojsko z południa. Prawdopodobnie były to jednostki [dosł. części] IV Armii. Jednocześnie przerzucono nowe oddziały od strony Warszawy na lewą stronę brzegu Wisły, częściowo aby zatrzymać i powstrzymać znajdujący się pod Łowiczem korpus generała [Kurta E.] Morgena, częściowo aby móc bezpośrednio podążać w kierunku Łodzi. Oddziały z przeznaczeniem do walki w Łodzi zostały kolejną przetransportowane do Skierniewic, aby stąd od razu kontynuować marsz w kierunku południowo-zachodnim. 23 XI dotarły one do Brzezin i do miejscowości położonych na południe od nich; jednocześnie od południa nacierające oddziały IV Armii z okolic Piotrkowa zbliżały się do linii Karpin – Rzgów – Pabianice. Mniej więcej w tym samym czasie niemieckie wojska walczące na południu i południowym-wschodzie od Łodzi z powodzeniem wyparły przeciwnika z powrotem do miasta, wzięły wielu jeńców, przejęły (jego) sprzęt wojenny i zatrzymały się na skraju Łodzi. Był to 25 Korpus Rezerwy pod dowództwem generała Reinholda v. Scheffer-Boyadela i 3 Dywizja Piechoty Gwardzistów, która przejściowo była przyporządkowana temu korpusowi, dowodzona przez generała dywizji [Karla] Litzmanna. Dywizja K. Litzmanna 23 XI znajdowała się we wsi Olechów, na wschód od Łodzi, (natomiast) obie dywizje korpusu R. v. Scheffer-Boyadela na południu od miasta. Jednocześnie pojawiły się na ich tyłach nowe oddziały nacierających Rosjan, które przybyły spod Brzezin i spod linii Karpin – Pabianice.

Die Lage der drei deutschen Divisionen, die eine feindliche Übermacht von sich und hinter sich hatten und denen auch nach Osten jeder Ausweg verbaut zu sein schien, war ungewöhnlich ernst.

Położenie trzech niemieckich dywizji było nadzwyczaj poważne, gdyż przeważające siły wroga znajdowały się i przed nimi, i za nimi, ponadto ucieczka w kierunku wschodnim zdawała się być niemożliwą.

Aber unsere deutschen Truppen kennen auch in bedrängter, ja verzweifelter Lage den Entschluß zur Übergabe nicht. [...] Es ist noch nicht dagewesen, daß eine verhältnismäßig kleine Truppenmacht, eingeschlossen von einem Gegner, der durch Zahl, Stellung und Ausrüstung alle Mittel besaß, sie zu erdrücken und zu vernichten, ~~dennoch~~ in offenem Kampfe sich den Weg durch den sie umschließenden Ring bahnte und auf diesem Wege nicht nur die bis dahin gemachten Gefangenen mit dem erbeuteten Kriegsmaterial mitführte, sondern auch neue Gefangenen machte, weitere feindliche Geschütze nahm und alles glücklich in Sicherheit brachte, ohne von den eigenen Verwundeten auch nur einen einzigen in Feindeshand zu lassen.

Lecz nasze niemieckie oddziały nie znają komendy złożenia broni, jeśli nawet znajdują się w opresji, więcej: w beznadziejnej sytuacji. [...] Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żeby stosunkowo mało liczebne oddziały, w dodatku otoczone przez przeciwnika, który względem liczby, pozycji (strategicznej) i wyposażenia wojennego posiadał wszelkie atuty do pokonania i zniszczenia, stworzyły sobie w otwartym boju drogę do wydostania się z okrążenia i poprzez swoje działania nie tylko już wprzód wziętych jeńców (wroga) wraz ze zdobytym sprzętem wojennym zabrali ze sobą, lecz także pojмали nowych jeńców, przejęli kolejne armaty i (do tego) wszystkich i wszystko zabezpieczyli, nie odnosząc ran i nie pozostawiając nikogo ze swoich w rękę wroga.

Am 23. November waren der Kommandierende General von Scheffer-Woyadel und Generalleutnant Litzmann persönlich zusammengetroffen, hatten alle Einzelheiten der Lage festgestellt und die zu treffenden Maßregeln besprochen. [...] Es war beschlossen: mit allen Kräften und rücksichtsloser Energie sollte versucht werden, die feindlichen Linien gegen Norden zu durchbrechen.

23 XI dowodzący gen. R. v. Scheffer-Boyadel i gen. dyw. K. Litzmann osobiście spotkali się, szczegółowo ocenili położenie i omówili dalsze środki działania. [...] Postanowiono: należy bezwzględnie dolożyć wszelkich sił i energii, by przebić linię wroga od strony północnej.

Während das 25. Reservekorps nach Osten in der Richtung auf Bukowiec abzog, um dort die Front nach Norden zu nehmen und dann weiter vorzugehen, machte die 3. Gardedivision bei Olechow kehrt, um in nordöstlicher Richtung – jetzt den linken Flügel der eingeschlossenen Truppen nehmend – nach Brzeziny durchzubrechen.

Podczas gdy 25 Korpus Rezerwy wycofywał się w kierunku wschodnim na Bukowiec, by tam stworzyć front od północy i dalej kroczyć, 3 Dywizja Gwardzistów zawróciła spod Olechowa i ruszyła w kierunku północnym na Brzeziny, przyjmując teraz pozycję lewego skrzydła okrążonych (naszych) oddziałów.

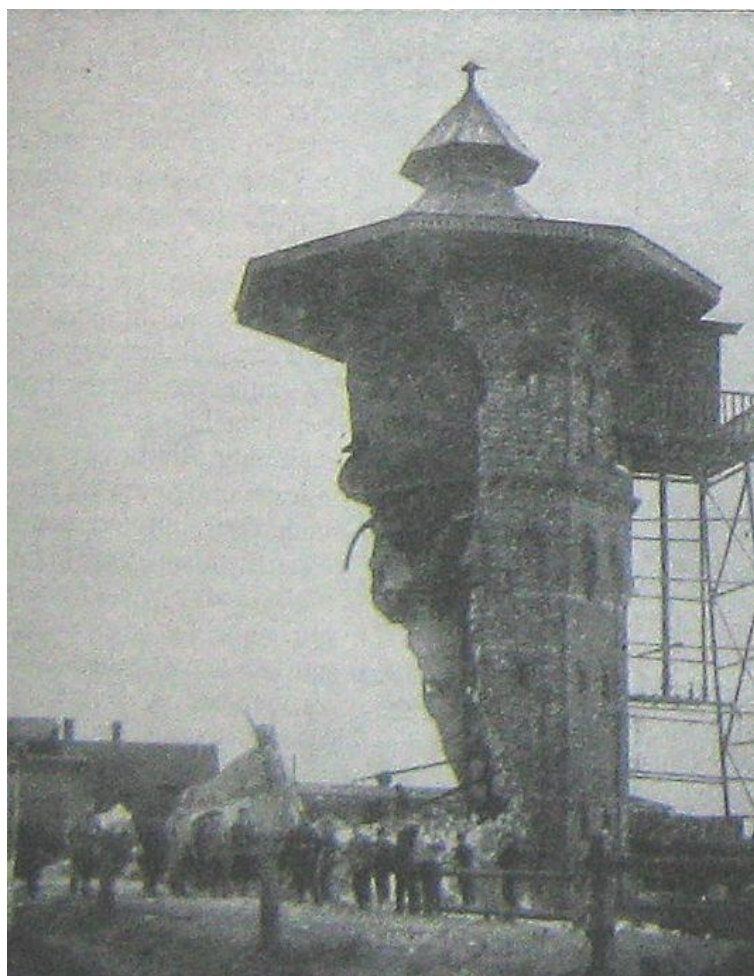
Die ganze Bagage mit der Artilleriereserve des Korps, dazu auch die Gefangenen und die Kriegsbeute, sollte unter der besonderen Bedeckung eines Batallions der 3. Gardedivision dieser folgen. Es schien kaum noch denkbar, daß das Unternehmen glücken könnte; denn die Russen hatten sich bereits an dem Bahndamm, der Strecke Lodz – Koljuschki..., festgesetzt, schienen sich im Besitz der Übermacht ihrer Sache ganz sicher zu fühlen und außerdem neue Verstärkungen herbeizuführen.

Cały bagaż (związany) z Artylerią Rezerwy (należącej do) korpusu, w dodatku jeńcy i zdobycz wojenna, miały być oskrzydłone przez batalion 3 Dywizji Gwardzistów. Wydawało się mało prawdopodobne, by całe to przedsięwzięcie powiodło się, albowiem w międzyczasie Rosjanie umocnili swoje pozycje przy nasypie kolejowym na odcinku Łódź – Koluszki; (więcej:) byli oni w przeważającej sile i swojej siły świadomi, ponadto sprowadzali posiłki, jak się zdawało.

In der Nacht aber brachten die deutschen Truppen auf. Die Sache war um so schwieriger und verantwortungsvoller, als die Verbindung zwischen der Division Litzmann, die schnell und überraschend vorstoßen mußte, und den beiden Divisionen des Reservekorps außerordentlich mühsam aufrechtzuerhalten war und infolge eines jener unberechenbaren Zufälle, die im Kriege trotz der großen Umsicht und Sorgfalt doch immer eintreten könnten, auch in Wirklichkeit verloren ging. [...] In schnellem Ansturm warf sich die Infanterie der Division auf die am Bahndamm befindlichen Russen, die einen solchen Angriff unter den Umständen am allewenigsten erwartet hatten. Sie wurden zum Teil im Schlaf überrascht und gaben sich in der Verwirrung des Nachtgeschehens ... in großer Zahl gefangen. Diese mit sich führend, kämpfte sich die Division, die mit gewaltiger Energie unaufhaltsam vordrang, weiter durch die Feinde durch und erreichte im ersten Morgengrauen Brzeziny.

Jednakże w nocy ruszyły oddziały niemieckich wojsk. Sytuacja była o tyle niekorzystna i (tym samym) obarczona wielką odpowiedzialnością, że kontakt między dywizją K. Litzmanna, która musiała szybko i z zaskoczenia przedzierać się, a obydwoma Dywizjami Rezerwy korpusu był nadzwyczaj trudny do utrzymania, tak że skutek jakiegokolwiek nieprzewidzianego zdarzenia, które w wojnie mimo wszelkich starań zawsze pojawić się może, mógł być (w każdej chwili) zostać zerwany. [...] W szybkim ataku piechota dywizji rzuciła się na Rosjan okupujących nasyp kolejowy; ci zdawali się najmniej spodziewać tego ataku. Część z nich została nim zaskoczona we śnie i w zawirowaniu wydarzeń nocnych ... w dużej ilości oddała się do niewoli. (Ta) dywizja,

prowadząc ze sobą (pojmanych), przedzierała się przez pozycje wroga, walcząc z niebywałą energią, by nad ranem dotrzeć do Brzezin.



**Zerschossener Wasserturm in der Umgegend von Lodz**  
**Rozbita wieża ciśnień w okolicach Łodzi**

Das Städtchen war von einer stattlichen russischen Truppenmacht besetzt, die sich jedoch vor einem unmittelbaren Angriff um diese Zeit augenscheinlich sicher fühlte. Das Erscheinen der deutschen Truppen geschah vollständig überraschend. Auch hier wurden viele Gefangene gemacht und die sich noch zum Widerstand sammelnden Russen nach heftigem, für sie verlustreichem Kampf überwältigt.

Miasteczko znajdowało się w ręku miejskich rosyjskich wojsk, które bezpośredniego ataku w tym czasie nie brały pod uwagę i czuły się pewnie. Pojawienie się niemieckich oddziałów wywołało (wśród nich) konsternację. Również i tu wielu jeńców zostało wziętych do niewoli, a ci Rosjanie, którzy stawiali opór, po zacieklej i niosącym dla nich wiele ofiar boju zostali pokonani.

Die beiden Divisionen des 25. Reservekorps, die den weiteren Weg [zu gehen] hatten, mußten an dem schon erwähnten Bahndamm gleichfalls ein Gefecht bestehen; aber auch ihnen gelang es, die Russen, die ihnen den Weg hätten verlegen können, zum größten Teil zu überraschen und zu überrumpeln. Teilen der vorgehenden Truppen begegnete es sogar, daß sie durch die Russen, die teils schlafte mochten, teils wohl überhaupt nichts Derartiges vermuteten und in der Dunkelheit nicht als Feinde erkannten, unbehelligt hindurchmarschierten. Am 25. November wurde im Laufe der Tages die Verbindung mit der Division Litzmann wiederhergestellt, während zugleich der Vereinigung mit den anderen Teilen der Armee [von] Mackensen kein Hindernis mehr entgegenstand. Der Durchbruch war gelungen.

Obie dywizje 25 Korpusu Rezerwy, które miały [do pokonania] dalszą drogę, musiały również podjąć walkę w pobliżu już wcześniej wspomnianego nasypu kolejowego. Także i im udało się zaskoczyć i rozbić dużą część Rosjan, którzy mogli byli (naszym oddziałom) przeciąć drogę. Niektóre grupki naszych oddziałów nawet nie zostały zauważone przez Rosjan, gdyż ci częściowo znajdowali się we śnie, a częściowo dlatego, że czegoś podobnego w ogóle się nie spodziewali i w ciemności nie byli w stanie rozpoznać wroga; to ułatwiło przemarsz (przez ich linię obrony). 25 XI w ciągu dnia połączenie z dywizją K. Litzmanna zostało przywrócone, podczas

gdy w nawiązaniu kontaktu z pozostałymi oddziałami armii [Augusta v.] Mackensena już nic nie stało na drodze. Przelamanie powiodło się.

Noch aber müssten wir der zurückgelassenen Artillerie, der Bagage und des Gefangentransportes gedenken, der der Division Litzmann zu folgen hatte. Der ganze Transport wurde zu einem dichten Haufen formiert, in Form eines großen Vierecks, das von den knapp bemessenen Bedeckungstruppen umstellt wurde. Es wurde dazu nur eine Kompanie verwendet, die noch durch einzelne von ihrer Truppe abgekommene Manschaften anderer Truppenteile, die sich hinzugefunden hatten, verstärkt wurde. Die anderen Kompanien wurden verwendet, um dieser eigenartigen Kolonne kämpfend den Weg zu bahnen.

Należy jeszcze wspomnieć pozostawioną artylerię, pozostawione bagaże i transport jeńców, które miały następować w ślad za dywizją K. Litzmanna. Cały transport został uformowany w jedną zbitkę, w formie wielkiego czworokąta, który został obstawiony przez mało liczny oddział eskortującej straży. Do tego celu wyznaczono tylko jedną kompanię; ta jednak była wzmocniona przez niektóre zagubione grupy wojsk innych jednostek. (Natomiast) pozostałe kompanie walcząc, torowały drogę tej szczególnej kolumnie.

Die Artillerie mußte sich selbst helfen. Es ergab sich daraus eine sehr eigenartige Lage, über die ein Mitkämpfer folgendes erzählt: Der General Graf Schweinitz, der die Artillerie befehligte, bildete eine besonder Schlachtordnung. Er ließ die Geschütze nach allen Seiten Front machen außer nach Norden, wohin der Weg zur Infanterie ging. So deckte er durch ein glänzend geleitetes Feuer zuerst den Rückzug. Dann, als es Zeit war, griff er in den Infanteriekampf ein, ließ die Geschütze im Galopp gegen den Bahndamm vorgehen, 400 Meter davon Stellung nahmen und überschüttete nun den Feind mit einem Geschoßhagel. Es war wie eine Attacke, dieses schneidige Vorgehen! „Was half es, manches brave Pferd stürzte beim Auffahren tot zusammen, mancher brave Führer plumpete vom Pferd, beide Zugführer wurden verwundet, aber der Feind räumte den Bahndamm.“

Artyleria musiała sobie sama radzić. W związku z tym powstała szczególna sytuacja, o której to jeden z jej uczestników donosił: Generał [?] hrabia Schweinitz, który dowodził artylerią, utworzył szczególny szyk bojowy. Nakazał, by działa ostrzeliwały wszystkie strony frontu poza stroną północną, gdzie znajdowała się droga prowadząca do oddziału piechoty. Przez ten wybornie poprowadzony ogień dział osłonił najpierw odwrot (wojsk), by następnie w stosownym momencie uderzyć w piechotę; kazał przemieścić działa w galopie (koni) pod nasyp kolejowy, 400 metrów od niego zająć stanowiska, by w końcu zaatakować wroga gradem pocisków artyleryjskich. Wyglądało to na przeprowadzany atak, bardzo ryzykowne działanie! „W czym to pomogło: niektóre dzielne konie padły przy wznoszeniu się na nasyp, niektórzy dzielni jeźdźcy runęli ze (swoich) koni, ci i ci zostali poranieni, lecz wróg musiał opuścić nasyp kolejowy”.

Unterdessen stürzte sich die Infanterie mit großen Ungestürm auf den schon stark verwirrten Feind, und dieser, nicht wissend, was er sich bei der anrückenden großen Masse von Mannschaften und Fahrzeugen denken sollte, wich überall zurück. Die Gefangenen, die allerdings scharf bewacht wurden, aber bei ihrer großen Zahl im Verhältnis zu den spärlichen Bewachungsmanschaften doch hätten zu den Ihrigen durchbrechen können, machte nicht den geringsten Versuch, sich zu befreien. Nach dem Bericht von Mitkämpfenden scheinen sie zu fest überzeugt gewesen zu sein, daß der Durchbruch der Deutschen nicht glücken werde: sie erwarteten, daß sie nur den Russen in die Arme marschieren würden... Aber sie wurden allmählich still und ihre Gesichter immer länger, bis sie zu ihrem Entsetzen sahen, daß die russischen Linien hinter ihnen lagen und sie entgültig in der Hand der Deutschen waren. So endete auch dieser Teil der denkwürdigen deutschen Heldentat mit einem vollen Erfolge.

W międzyczasie piechota uderzyła z dużym impetem na już poważnie sponiewieranego wroga; ten natomiast przy takiej nawałnicy drużyn bojowych i pojazdów nie wiedząc, co się wokół niego dzieje, cofnął się na wszystkich odcinkach. Jeńcy (jeśli) tym razem byli dokładnie pilnowani, (to jednak) przy ich tak dużej ilości w stosunku do skromnej straży eskortującej mogli byli przelamać opór (straży) i dołączyć do swoich (zastępów), lecz nie podjęli jakiegokolwiek próby uwolnienia się. Według relacji walczących wydawali się być całkowicie przekonani o tym, że przebicie się oddziałów niemieckich nie będzie mieć szans powodzenia; oczekiwali (tylko chwili), kiedy wpadną w ręce Rosjan... Jednak powoli stawali się coraz smutniejsi, a ich miny z każdą chwilą rzedły, aż w końcu ku ich przerażeniu spostrzegli, że rosyjska linia frontu leży poza nimi i definitywnie znajdują się w ręku wroga. Tak zakończył się ten epizod tych godnych zapamiętania bohaterskich czynów niemieckich (żołnierzy): pełnym sukcesem.

So geschah es, daß die Division Litzmann, als sie am 26. November wieder zur Armee [von] Mackensen stieß, nicht weniger als 12 000 Gefangene mitführte, d.h. eine Zahl, die ungefähr ihrer eigene Städte entsprach.

[...]

Było to tak, że dywizja K. Litzmanna, kiedy 26 XI znowu dołączyła do armii A. v. Meckensena, prowadziła ze sobą nie mniej niż 12 000 jeńców, tzn. (taką) ilość, która mniej więcej dorównywała liczbie mieszkańców przeciętnego (polskiego) miasteczka [tj. Brzezinom].

[...]



**Deutsche Feldartillerie vertreibt in siegreichem Angriff russische Infanterie vom Bahndamm bei Brzeziny, 24. November.** *Gezeichnet von G. Koch*

**24 XI niemiecka artyleria polowa wypiera zwycięskim atakiem rosyjską piechotę na nasypie kolejowym w okolicach Brzezin.** *Szkic wykonał G. Koch*

Schilderung des Vorgehens gegen den Bahndamm der Strecke Lodz – Koljuschki von Hellmuth Straßmann: *Der Bahndamm sollte von zwei Regimentern und Maschinengewehren besetzt sein, wie unsere Gefangenen aussagten. Doch das mußte uns gleich sein. Nur hier war Rettung möglich. Bei beginnender Dämmerung stürmten wir weiter vor: ich ging zehn Schritte vor der Front mit Säbel und Revolver. Jeden Moment erwartete ich, auf einen Drahtverhau oder eine Miene zu stoßen, oder daß die Maschinengewehre „fegen“ zu würden. Als ich auf 30 Meter an den Damm heran war – wir gingen natürlich lautlos vor – setzten wir uns alle unter ohrenbetäubendem Hurra in Sturmschritt, und rüber über den Graben den [= am] Bahndamm hinauf. Hinter dem Damm sammelten wir uns und warteten eine Stunde. Bis 1 Uhr nachts kamen wir durch zwei große Dörfer, in denen jesemal alle Gehöfte durchsucht wurden; so fingen wir etwa 200 Russen, die friedlich schliefen. Nur ein paar Kosaken entwischten uns nach Lodz zu.*

Opis przebiegu wydarzeń w okolicy nasypu kolejowego, znajdującego się na odcinku Łódź – Kolutzki w relacji Hellmutha Strassmanna:

*Nasyp prawdopodobnie był obsadzony przez dwa regimenty (półki) i (stanowiska) kulomiotów, jak [później] informowali nasi jeńcy. Lecz to nie miało dla nas większego znaczenia. Tylko tą drogą był możliwy (dla nas) ratunek. Przy zapadającym zmierzchu parliśmy na przód: maszerując z szablą i rewolwerem, znajdowałem się dziesięć kroków przed frontem. W każdym momencie oczekiwałem, że natknę się na zasieki z drutu lub wdepnę na minę lub że karabiny maszynowe zaczną „wymiać”. Kiedy przybliżyłem się do nasypu na 30 metrów (wraz z towarzyszami), przy czym poruszaliśmy się bezszelestnie, rzuciliśmy się do ataku z porażającym uszy okrzykiem ‘hurra’ i przeskoczyliśmy rów nasypu. Za nasypem zebraliśmy się razem i czekaliśmy jedną godzinę. Do godziny pierwszej w nocy przeszliśmy przez dwie duże wsie, w których przeczesaliśmy wszystkie gospodarstwa; w nich schwytaliśmy we śnie jakieś 200 Rosjan. Jedynie nieliczni kozacy zdolali nam umknąć w kierunku Łodzi.*

Nun folgt die Wegnahme von Brzeziny:

Der Weg bis Brzeziny betrug 6 Kilometer. Wir legten aber auf Umwegen etwa 18 Kilometer zurück, einmal, um von der Seite an die Stadt heranzukommen, von der man uns nicht erwartete, dann aber, weil wir uns möglichst überhaupt nicht sehen lassen wollten. Das ist uns 12 000 Mann wirklich gelungen; kein Reiter, keine Patrouille witterte unsere Ankunft. Wir liefen andauernd quer durch den Tannenwald. Es war ein tolles Gelaufe zwischen Strächern, über Wurzeln. Um 3½ Uhr früh – die beste, weil unerwartetste Zeit – standen wir vor der Stadt. Der General ließ Seitengewehr aufpflanzen und entladen, nur mit der blanken Waffe sollte der Feind vertrieben

werden. Darauf wurde ein Schützenring um das Städtchen gebildet, der sich konzentrisch beim Vorgehen zusammenschloß; keine Maus sollte ent schlüpfen. Lautlos ging es vor, und so kappten wir sämtliche Vorposten der Russen, die in ihren Erdlöchern dösten. Sobald die Häuser und Straßen angingen, teilten wir uns in Sturmkolonnen, die etwa wie ein demonstrierender Umzug sich vorwärts schoben; in jedem Haus wurden ein paar Kerle geschickt, welche die Russen meist in der „Falle“ festnahmen. Der Markt des Städtchens lag etwa in der Mitte, und fast gleichzeitig stießen wir hier aufeinander. [...] Jetzt wurden sämtliche Höfe, Speicher usw. untersucht, wir faßten eine Menge russischer Infanteristen, die verschlafen aus den Häusern kamen... Im ganzen fanden wir in Brzeziny 200 Kosaken, 250 Infanteristen und einen Korpsgeneralstab. Leider entwichte die Exzellenz selbst in Zivilkleidung. Dafür behielten wir seine fünf Autos, seine seidenen Unterhosen, lilaseidenden Socken, sein Feldbett, seine Adjutanten, und seine 30 wertvollen Reitpferde.

#### Odbicie Brzezin:

Droga do Brzezin wynosiła sześć kilometrów. My jednak wskutek ruchów okrężnych pokonaliśmy 18 kilometrów, a to z powodu tego, by dotrzeć do miasta z najmniej oczekiwanej strony, oraz też z tego, by nie być zauważonym (przez wroga). I to nam się powiódło, w 12 000 chłopów. Żaden jeździec, żaden patrol nie spostrzegł naszego przybycia. Nieprzerwanie przemierzaliśmy las jodłowy. Taki marsz był szalonym przeżyciem: (przedzieraniem się) między zaroślami, przez korzenie. O godz. 3.30 – najlepszy moment, gdyż najmniej spodziewany – stanęliśmy przed miastem. Generał zarządził zatknięcie bagnetów na karabiny i ich rozładowanie; wróg miał być przepędzony jedynie przy pomocy broni białej. Następnie został utworzony pierścień ochronny wokół miasta, który systematycznie i koncentrycznie zaciskał się. Żadna mysz nie mogła się wydostać. Bezszereśnie posuwaliśmy się do przodu, tak że udało nam się przejąć wszystkie punkty kontrolne, stanowiące formę okopów, w których drzemali Rosjanie. Gdy tylko pojawiły się domy i ulice [Brzezin], utworzyliśmy kolumny bojowe wyglądające jak demonstrujący pochód, pracę przed siebie. Do każdego z domów posyłano po kilku chłopaków, którzy zatrzymywali Rosjan, najczęściej biorąc ich „podstępem”. Rynek miejski położony w centrum został osaczony niemal jednocześnie przez wszystkie nasze oddziały. [...] Teraz zostały przeszukane wszystkie podwórce, spichlerze etc., zatrzymaliśmy całe mnóstwo rosyjskich piechurów, którzy zostali wyrwani ze snu na zewnątrz... W całej tej akcji zatrzymaliśmy w (samych) Brzezinach 200 kozaków, 250 piechurów i sztab dowodzenia korpusem. Niestety umknął nam Jego Ekscelencja w przebraniu cywilnym. Za to zatrzymaliśmy jego pięć pojazdów, jego jedwabną spodnią odzież, jedwabne skarpety koloru lila, jego łóżko polowe, jego adiutantów i 30 dorodnych koni.

Am Abend machten die Russen, die sich hinter den Unsrigen wieder zusammengeschlossen hatten, einen neuen Angriff, wurden aber in einem Nachtgefecht, das noch bis zum folgenden Mittag fortgesetzt wurde, in die Flucht geschlagen. In der folgenden Nacht war es, als dann auch die schon aufgegebenen Geschütze und Bagagen in die Stadt einzogen.

Wieczorem Rosjanie, którzy znowu połączyli się za plecami naszych oddziałów, uderzyli (na nas); w nocnej potyczce trwającej aż do południa dnia następnego zostali oni jednak przez nas odparci i musieli ratować się ucieczką. W kolejnej nocy stało coś (nieoczekiwanego), gdyż już niemal stracone (nasze) działa i bagaże trafiły do miasta.

Fragmente eines Briefes des Generalleutnants [K.] Litzmann an seine Verwandte in Braunschweig:

[...] *Wer das Glück hat, solche Regimente unter seinem Kommando zu haben wie ich, der vermag den Teufel aus der Hölle zu jagen. Aber, wie stehen wir auch miteinander! Sie erblicken in mir ehren Vater; ich liebe sie, meine teuren, tapferen Jungen, traute mit ihnen um die Fallenden [= Gefallenen], suche die Verwundeten zu trösten, den Wagemut zu erhalten, die stolze Freude an unserer Lebensaufgabe: Rettung des Vaterlandes! Um nicht weniger handelt es sich doch in diesem Kriege, der noch kein ähnliches Beispiel kennt...*

Fragment listu generała dywizji K. Litzmanna do swoich krewnych w Brunzwicku.

[...] *Kto ma to szczęście, by móc dowodzić takimi regimentami jak moimi, ten nawet da radę zagnać diabła do czeluści. Ale jak odnosimy się do siebie! Towarzysze broni upatrują we mnie ojca; ja miłuję ich, moich drogich, dzielnych chłopców, żałuję wraz z nimi poległych, pocieszam zranionych, by nie tracili ducha zwycięstwa, (by nie tracili) radosnej dumy z naszego życiowego zadania: pomocy Ojczyźnie! W tej wojnie nie o mniejszą stawkę rozchodzi się [niż tę], która nie ma sobie równego przykładu...*

[...] *Doppelte Übermacht wird [= wurde] rücksichtslos angegriffen; in der Verteidigung halten [= hielten] wir jeder Überzahl stand! Aber die Opfer dieses Krieges sind ungeheure, und auch unsere Verluste sehr schwer, besonders an Offizieren; darum konnte ich auch keine jubelnde Freude empfinden, als ein Diensttelegramm mir die höchste Kriegsauszeichnung durch den „pour le mérite“ verkündete; es war zu viel Blut vergossen. [...]*

[...] *Dwukrotna przewaga (sił wroga) została bezwzględnie zaatakowana (przez nasze wojska); w obronie daliśmy radę odeprzeć każdą przeważającą siłę (przeciwnika)! [...] Lecz ilość ofiar tej wojny jest niesłychana, także nasze straty bardzo poważne, szczególnie w składzie oficerów; dlatego nie mógł mi się udzielić nastrój radości, nawet gdy dostałem telegram służbowy, w którym donoszono, że otrzymałem najwyższe odznaczenie wojenne „pour le mérite”. Za dużo krwi przelano. [...]*

*Am 23. November hatten wir feindliche Übermacht auf den Fersen und feindliche Übermacht vor uns, außerdem noch Flenkenbedrohung. Wir haben uns durchgeschlagen, gesiegt, dem Feinde 12 000 Gefangene und 15 Geschütze abgenommen! Und dann haben wir diesen Massenerfolg ausgenützt und sind im Nachtmarsch querfeldein über gefrorene Sturzäcker und unter Scharmützeln noch 17 Kilometern weit nach Brzeziny marschiert, wo wir im Rücken desjenigen Armeekorps standen, das unser eigenes Nachbarkorps bedrohlich in Schach hielt. Das war „strategische Verwertung taktischen Erfolges“, um mich kriegswillenshaftlich auszudrücken. Sie fand am 24. ihren Lohn in der Rettung des Nachbarkorps und im neuen, gemeinsamen Sieg. [...]*

*23 XI deptały nam po piętach przeważające siły wroga, a i przed nami mieli oni przewagę, poza tym zagrażali nam jeszcze na flankach. (Jednak) przebiliśmy się, zwyciężyliśmy, wzięliśmy 12 000 jeńców i zdobyliśmy 15 dział wojennych! A wtedy skonsumowaliśmy tę ogromną zdobycz i nocą, prowadząc potyczki, pomaszerowaliśmy jeszcze 17 km na Brzeziny przez zaorane pola; tam zatrzymaliśmy się na tyłach tejże [rosyjskiej] armii, która nasz sąsiedni korpus niebezpiecznie trzymała w szachu. To było „strategiczne wykorzystanie taktycznego powodzenia”, jeśli wolno mi się tu posłużyć terminologią wojenną. To powodzenie miało swoją zapłatę 24 XI w postaci uwolnienia sąsiedniego korpusu z opresji i kolejnego, już wspólnego zwycięstwa.*

*[...]*



**Generaloberst [August] von Mackensen**  
**Naczelný general August von Mackensen**